

prof. dr hab. Zbigniew Raubo

Katowice 29.10.2023

Akademia Muzyczna im. Karola Szymanowskiego

w Katowicach

Katedra Fortepianu

z.raubo@am.katowice.pl

### **Zleceniodawca recenzji:**

Akademia Muzyczna im Stanisława Moniuszki w Gdańsku, pismo z dn. 04.07.2023 r.

### **Dotyczy:**

- Uchwały Senatu Akademii Muzycznej w Gdańsku 75/2022 z dnia 30 maja 2022 r. o wszczęciu przewodu doktorskiego mgr. Daniela Jakuba Ziomko na podstawie art.190 ust. 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. Z 2021 późn. 478 z późn. zmianami, w zw. z art. 179 ust. 1 Ustawy z dnia 3 lipca 2018 i powierzeniu mi przez Radę Dyscypliny Artystycznej roli recenzenta w tym postępowaniu doktorskim.

### **OCENA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ**

Rozprawa doktorska mgra Daniela Ziomko pt. *Aspekty wykonawcze niewydanych drukiem Sonat fortepianowych Konrada Pałubickiego, Ewy Synowiec i Władysława Walentynowicza* składa się z dzieła artystycznego w postaci nagrania audio na nośniku CD a także opisu rozprawy doktorskiej. Promotorem doktoratu jest prof. dr hab. Waldemar Wojtal.

Dzieło artystyczne zawiera sześć sonat fortepianowych kompozytorów związanych z Akademią Muzyczną im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku. Fundamentalnym założeniem tej rozprawy doktorskiej jest podkreślenie faktu, że wszystkie te dzieła pozostały w formie niewydanej, tak więc mamy tutaj do czynienia z działaniem artystyczno-badawczym o naprawdę pionierskim charakterze.

Utwory zostały zarejestrowane a następnie opisane w następującym porządku:

1. Konrad Pałubicki - *Sonata na fortepian* (1983)
2. Ewa Synowiec - *Sonata w formie otwartej* (1965)
3. Ewa Synowiec - *Sonata minima* (1967)
4. Ewa Synowiec - *Sonata per pianoforte II* (1980)
5. Ewa Synowiec - *Sonata per pianoforte III* (1992)
6. Władysław Walentynowicz - *Sonata* (1962)

Wszystkich nagrań dokonano w Sali Koncertowej Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku w latach 2021-23, przy współpracy z realizatorami dźwięku: Piotrem Rodakiem i Marcinem Kowalczykiem.

Nagranie zostało dokonane w dość bliskiej perspektywie brzmieniowej, co sprawia, że każdy szczegół partytury jest znakomicie słyszalny co dobrze koresponduje z bardzo precyzyjną realizacją pianistyczną Doktoranta. W pierwszej części *Sonaty* Konrada Pałubickiego mgr Daniel Ziomko umiejętnie kontrastuje fragmenty o charakterze medytacyjnym z ruchliwymi przebiegami szesnastkowymi nadając temu ogniwu utworu bardzo zróżnicowanego charakteru. Bardzo mnie również przekonała koncepcja drugiej części dzieła o konsekwentnie refleksyjnym zabarwieniu, choć wydaje się, że w tym wypadku uchwycenie w nagraniu nieco większego poziomu pogłosu pozwoliłoby sugestywniej oddać mniej jednak realistyczny obraz dźwiękowy. W trzeciej części, która podobnie jak pierwsza zbudowana jest na zasadzie dużych kontrastów wyrazowych Pianista ponownie niezwykle czytelnie zarysowuje nieco „poszarpaną” z założenia dramaturgię utworu. Odniosłem wrażenie, że w kilku momentach można by spróbować osiągnąć większe ekstrema wyrazowe, i tak na przykład początek tej części zyskałby być może w zakresie siły przekazu gdyby zrealizować dynamikę *ff* bez nadmiernej estetyzacji, w sposób bardziej dosłowny. Ogromne wrażenie zrobiły na mnie z kolei liczne tutaj przebiegi figuracyjne wykonane z najwyższą precyzją pianistyczną, eterycznie i lekko. Podsumowując: mgr Daniel Ziomko przedstawia *Sonatę* Konrada Pałubickiego jako utwór o dużej spójności, przemyślanej i logicznej konstrukcji, bogaty w skrajne rodzaje ekspresji.

Doktorant prezentuje następnie bardzo zdecydowanie zarysowaną interpretację *Sonaty w formie otwartej* Ewy Synowiec. Z dużym przekonaniem kontempluje wybrzmiewanie struktur akordowych zestawiając to z fragmentami o gwałtownym, wręcz brutalnym charakterze. Odnosi się często wrażenie „instrumentalizacji” faktury utworu poprzez zestawianie opozycyjnych względem siebie brzmień i barw. Również w sferze artykulacji Pianista prezentuje imponującą różnorodność stosowanych środków uwypuklając nieco historyczną i niestabilną narrację utworu. Bardzo

przekonująca interpretacja! Z kolei w *Sonacie Minima* tej samej kompozytorki Wykonawca imponuje techniką realizacji repetycji, zwłaszcza, gdy ulegają one wzmożeniu agogicznemu. Podoba mi się również zaznaczenie bardzo spójnej, nieco obsesyjnej struktury utworu przy plastycznym ukazaniu jego zarówno statycznej jak i rozwojowej narracyjności.

W *Sonacie per pianoforte II* Ewy Synowiec Doktorant silnie podkreśla dramatyczną zmienność utworu. Z dużą dozą energii wykonuje fragmenty mocno zrytmizowane, przypominające nieco ekspresyjność utworów fortepianowych Samuela Barbera. Tak samo sugestywnie przedstawia także odcinki o charakterze medytacyjnym, gdy muzyka „zastyga” i jej tok kieruje się w stronę „dosłuchiwania” wybrzmień struktur harmoniczych. Bardzo dobre wrażenie zrobiło na mnie także świetne kontrolowanie przez Pianistę czasu muzycznego, utwór cechuje różnorodność temp i nastrojów i muszę stwierdzić, że Doktorant świetnie się w tej zmienności agogicznej odnajduje. Także i tutaj muszę stwierdzić, że wykonanie spełnia wszelkie wymagania pianistyczne i sprawność instrumentalna mgra Daniela Ziomko jest absolutnie perfekcyjna.

Kolejne dzieło gdańskiej Kompozytorki wchodzące w skład utworów tworzących dzieło artystyczne to *Sonata per pianoforte III*. Osobiście dość rzadko stykam się z utworami o tak bardzo złożonej budowie (również poprzez swą daleko idącą swobodę interpretacji), tak więc moja ocena ma tutaj charakter nieco intuicyjny, choć muszę zaznaczyć, że „intuicyjność” traktuję z całym przekonaniem jako jeden z fundamentów percepcji muzyki, istotną część naszej profesji. I tak: podobnie jak w przypadku utworów omawianych wcześniej zwraca tu uwagę pianistyczna sprawność Wykonawcy i wyrazistość w kształtowaniu zróżnicowanej tkanki muzycznej. I podobnie jak w jednym z powyższych fragmentów niniejszej recenzji zasugerowałbym także i tutaj nieco większą odwagę w zakresie realizacji jeszcze większych kontrastów dynamiczno-wyrazowych. Być może uczyniłoby to konstrukcję dzieła jeszcze czytelniejszą a odbiór muzyki - atrakcyjniejszym.

Dzieło artystyczne wieńczy *Sonata (1962)* Władysława Walentynowicza. Z całą pewnością jest to z zaprezentowanego tutaj repertuaru utwór napisany w sposób najbardziej tradycyjny, zarówno w języku jak i w formie. Szkoda, że pomimo deklaracji do pracy nie dołączono partytury utworu! Pierwszą część *Sonaty* mgr Daniel Ziomko zaczyna z ogromną determinacją, podkreślając jej tocatowy charakter. Znakomicie ukazuje dualizm tematyczny poprzez bardzo sugestywne zróżnicowanie odmienności tematu drugiego. Połączenie tych dwóch biegunów wyrazowych w połączeniu z bardzo śmiałą i nieskazitelną wirtuozerią przedstawia tę część jako bardzo zwarty i logiczny utwór, pełen wigoru i trzymający w napięciu.

Odniosłem wrażenie, że charakter zarówno początkowej partii, jak i zakończenie drugiego ogniwa *Sonaty* mogłyby być zaprezentowane w nieco bardziej chorałowym, pastoralnym ujęciu. Uwypukliłoby to jeszcze czytelniej zmianę kierunku narracji fragmentu *poco piu mosso. Allegretto scherzando* z kolei wykonane jest z niezwykłą precyzją i dbałością artykulacyjną. Trudno mi to ocenić na podstawie nagrania ze stuprocentową pewnością, ale wydaje mi się, że charakter byłby jeszcze bardziej przekonujący i chciałoby się rzec quasi-prokofiewowski gdyby jednak spróbować mniej dosadnie realizować dominującą tu klasycyzującą fakturę. Ale tak, jak już napisałem, pewne „przeciążenie” dźwiękowe może tutaj wynikać również ze specyficznego ustawienia mikrofonów i realizacji nagrania.

W finałowym *Allegro con brio* Doktorant udowadnia po raz kolejny, że znakomicie się czuje w szerokiej, rozbudowanej fakturze pianistycznej. Wszelkie problemy natury technicznej w tym ogniwie, posiadającym w moim odczuciu pewne cechy etiudy - pokonywane są z absolutną łatwością, często z dużą brawurą.

We wstępie do opisu dzieła artystycznego Doktorant przedstawia argumenty, które nim kierowały przy wyborze repertuaru. Bardzo przekonująco przedstawia swoją motywację, która skłoniła go do wybrania utworów, zachowanych jedynie w formie rękopisów. Podziwu godna jest także z pewnością determinacja w zdobywaniu nut niektórych z sonat. W tej części pracy znajdziemy ponadto wstępne ukierunkowanie jeśli chodzi o stylistykę oraz język muzyczny sześciu sonat gdańskich kompozytorów.

Opis dzieła artystycznego posiada bardzo klarowną konstrukcję, poszczególne informacje i analizy przedstawione są w czytelnej formie. Rozdział I stanowi przedstawienie sylwetek twórczych bohaterów rozprawy doktorskiej. Autor z dużym pietyzmem traktuje te biografie przedstawiając rozmaite koleje artystycznych i życiowych losów. Podkreśla również ich ścisłą więź ze środowiskiem Akademii Muzycznej w Gdańsku w którym Konrad Pałubicki, Ewa Synowiec i Władysław Walentynowicz bardzo intensywnie działali. Doktorant pisze o ich losach z dużym zaangażowaniem, nie unika tematów w ich biografiach trudnych, takich, jak doświadczenia wojenne czy też choroby, co sprawia, że jest to lektura niezwykle angażująca czytelnika.

Rozdział II to już, można powiedzieć - ścisłe meritum opisu pracy doktorskiej. Na początek analiza *Sonaty* Pałubickiego. Zanim jednak do niej przystępuje mgr Daniel Ziomko poświęca uwagę przeobrażeniom języka muzycznego jakim ulegała twórczość kompozytora na przestrzeni lat. Autor słusznie zauważa, że Sonata stawia przed wykonawcą zadanie samodzielnego w dużej mierze rozkodowania znaczeń wyrazowych ze względu na skąpą ilość didaskaliów

umieszczonych w partyturze przez twórcę. Metodologia stosowana przez Doktoranta, a polegająca na połączeniu analizy przebiegu muzycznego z bardzo konkretnymi rozwiązaniami interpretacyjnymi odebrałem tutaj jako dobrze wyważone połączenie optyki muzykologicznej z praktyką wykonawczą. Tak samo z dużym szacunkiem traktuję odwagę „poprawiania” pewnych sugestii kompozytora tak, aby osiągnąć bardziej sugestywne budowanie napięć utworu. Przy okazji omawiania części trzeciej mgr Daniel Ziomko podkreśla duże wymagania, jakie stawia to ogniwo od strony wirtuozowskiej. Tym większe moje uznanie budzi sposób, w jak znakomity sposób sobie z nimi poradził w rejestracji studyjnej!

Następnie Autor przechodzi do omawiania *Sonat* Ewy Synowiec. Akcentuje tutaj fakt, że z całego grona jest ona postacią najbardziej otwartą na ówczesne (druga połowa XX w.) techniki i prądy kompozytorskie. Najbardziej dobitnym na to dowodem może być każdorazowo odmienne ujęcie formy sonatowej, które możemy zaobserwować w każdym z czterech nagranych tutaj utworów.

*Sonata w formie otwartej* jest utworem, którego jednym z głównych i zawartych zresztą w tytule wyzwań jest „współkreowanie” przebiegu formalnego przez pianistę. Doktorant poświęca temu zagadnieniu sporo uwagi proponując - w bardzo przekonujący dla mnie sposób - swój własny kształt dzieła szczegółowo to uzasadniając. Jeśli chodzi z kolei o *Sonatę Minima*, to mgr Daniel Ziomko słusznie podkreśla, silnie tu obecną i deklaratywną przecież prostotę materiału muzycznego. Ciekawym i bardzo praktycznym z wykonawczego punktu widzenia wydaje się być zaproponowany system służący do łatwiejszego odczytania i co za tym idzie realizacji struktur rytmicznych (str.68 przykład 25).

Prostota *Sonaty minima* stoi w opozycji do złożoności awangardowej *Sonaty per pianoforte II* (1980). Z pełnym znawstwem po raz kolejny Doktorant przygląda się komplikacjom materiału muzycznego i idącymi za tym konsekwencjami wykonawczymi. Następne dzieło Ewy Synowiec: *Sonata per pianoforte III* (1992) to materiał w którym ponownie Autor podkreśla rolę i konieczność tworzenia formy utworu poniekąd równoległe z kompozytorem. Szczerze imponuje mi tutaj swoboda, z jaką mgr Daniel Ziomko porusza się po zawiłościach technik kompozytorskich 2 połowy XX wieku, z dużym znawstwem poruszając się po tym niekoniecznie dla tradycyjnie ukształtowanych pianistów łatwym i naturalnym obszarze.

Przy omawianiu *Sonaty* Walentynowicza Doktorant znów wykazuje się dużą wnikliwością a także konstruktywnym krytycyzmem. Przejawy tego znajdziemy choćby przy omawianiu dynamiki płaszczyzny I tematu. Wykonawca z dużym przekonaniem stosuje tu własną koncepcję przekonywająco ją uzasadniając. (str. 92-93, przykład 40). O kompleksowym podejściu do zgłębiania wszystkich tajników dzieła świadczy również umieszczenie fragmentu z wcześniejszej, pochodzącej z 1962 roku wersji *Sonaty* i porównanie jej z wersją finalną wraz z własną oceną tej

zmiany. Mgr Daniel Ziomko trafnie również identyfikuje wpływy występujące w *Sonacie*, a pochodzące czy to z folkloru polskiego, czy też chociażby z *Symfonii klasycznej* Sergiusza Prokofiewa. Także i w tym wypadku mamy do czynienia z bardzo rzetelną merytorycznie analizą formy i treści utworu w zestawieniu z bardzo skonkretyzowanymi wnioskami natury wykonawczej.

## KONKLUZJA

Rozprawę doktorską mgra Daniela Ziomko cechuje bardzo wysoki poziom zarówno od strony wykonawczej (dzieło artystyczne) jak i intelektualnej (opis dzieła artystycznego). Wybór dzieł Kompozytorów związanych z macierzystą Uczelnią Doktoranta uważam za zjawisko niezwykle pozytywne, tym bardziej, że zapoznanie się z nieznanymi w zasadzie dotychczas sonatami fortepianowymi było dla piszącego te słowa bardzo ciekawym muzycznie i poznawczo doświadczeniem. Mgr Daniel Ziomko jest z całą pewnością znakomicie ukształtowanym pianistą, a także osobą o bardzo dużym temperamencie badawczym, umiejętnie łączącym analizę z syntezą a także swobodnie operującym specjalistycznymi pojęciami właściwymi szczególnie dla utworów o bardziej modernistycznym ukierunkowaniu.

**Stwierdzam, że Doktorant wykazał się właściwą wiedzą teoretyczną oraz umiejętnościami do prowadzenia samodzielnej pracy artystycznej spełniając bez zastrzeżeń wymagania art. 187 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r.**

**Pracę doktorską mgra Daniela Ziomko przyjmuje.**



